

W. M. Mołotow przyjął działaczy państwowych NRD

W dniu 27 bm. pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow przyjął przewodniczącego Izby Ludowej Niemieckiej Republiki De mokratycznej dr. Johanna Dieckmanna, premiera Otto Grotewohla, wicepremiera Waltera Ulbrichta, wicepre- miera i ministra spraw za- granicznych Lothara Bolza, wicepremiera Otto Nuschke- go, wicepremiera i ministra finansów Hansa Locha, wice- premiera i ministra rolnictwa i leśnictwa Paula Scholza.

W przyjęciu wzięli udział: ambasador ZSRR w Niemiec- kiej Republice Demokratycz- nej i wysoki komisarz ZSRR w Niemczech W. S. Siemio- now oraz członek kolegium Ministerstwa Spraw Zagra- nicznych ZSRR G. M. Pus- kin.

Rozmowa odbyła się w przy- jacielskiej i serdecznej atmo- sferze.

Minister Mołotow podejmował obiadem ministra spraw zagranicznych Francji Bidault

Wieczorem dnia 26 bm. mi- nister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow podej- mował obiadem ministra spraw zagranicznych Francji G. Bidault.

W przyjęciu wzięli również udział: ambasador Francji w ZSRR L. Joxe, sekretarz ge- neralny Ministerstwa Spraw Zagranicznych Francji A. Pa- rodi, wysoki komisarz Francji w Niemczech A. François- Poncet, wyżsi urzędnicy Mi- nisterstwa Spraw Zagranicz- nych Francji F. Seydoux, J. Laloy.

Ze strony radzieckiej obec- ni byli: A. A. Gromyko, S. A. Winogradow, W. S. Siemio- now, G. M. Puskin, D. A. Żu- kow, W. J. Jefremow.

Przyjęcie odbyło się w przy- jaznej atmosferze.

Dziennik angielski popiera propozycje min. Mołotowa o zwołaniu konferencji pięciu mocarstw

LONDYŃ (PAP)
Dziennik „Star” zamieszcza artykuł wstępny, w którym popiera propozycje ministra spraw zagranicznych ZSRR Mołotowa w sprawie zwoła- nia konferencji pięciu mo- carstw dla złagodzenia napię- cia w stosunkach między- narodowych.

W swym oświadczeniu na konferencji berlińskiej — pi- sze „Star” — minister Mołotow stwierdził, że domaga się zwołania konferencji pięciu mocarstw, ponieważ jest prze- konany, że konferencja taka przyczyni się m. in. do stwo- rzenia warunków umożliwia- jących rozwinięcie handlu międzynarodowego.

W zakończeniu „Star” wzy- wa Stany Zjednoczone, aby uznały rząd Chińskiej Repu- bliki Ludowej, jak tego wy- maga zdrowy rozsądek.

List otwarty b. ministra rządu bonnskiego Heinemanna do Adenauera

Zachodnio-niemiecka agen- cja prasowa DPA donosi z Essen:

Były minister spraw we- wnętrznych rządu bonnskie- go, a obecny przewodniczący Ogólnoniemieckiej Partii Lu- dowej, dr Gustaw Heine- mann, ogłosił list otwarty do Adenauera. W liście tym w związku z konferencją mi- nistrów spraw zagranicznych w Berlinie Heinemann stwierd- za, że Adenauer, głosząc „hasła europejskie”, zamierza w istocie rzeczy przekształcić Niemcy zachodnie i Europę zachodnią w amerykański przyczółek mostowy wymie- rzony przeciwko Wschodowi.

CYTOS WIELKOPOLSKI

Rok X Wyd. AB

Poznań, piątek 29 stycznia 1954 r.

№ 25 (3081)

Karta NZ nakłada na wielkie mocarstwa odpowiedzialność za sprawę utrzymania pokoju i bezpieczeństwa światowego

Trzeci dzień konferencji

BERLIN (PAP)

W środę, 27 bm., na trze- cim posiedzeniu konferencji czterech ministrów spraw za- granicznych przewodniczył minister spraw zagranicz- nych Wielkiej Brytanii — Eden.

Obrazy dotyczyły pierwsze- go punktu porządku dzienne- go: „Środki zmniejszenia na- pięcia w stosunkach między- narodowych oraz kwestia zwo- łania konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii, USA, Związku Ra- dzieckiego i Chińskiej Repu- bliki Ludowej”. Jednocześnie

omawiano zgłoszoną w zwią- ku z tym w dniu 26 bm. pro- pozycję ministra Mołotowa w sprawie zwołania w maju — czerwca br. konferencji mi- nistrów spraw zagranicznych wszystkich wspomnianych pięciu mocarstw.

Dulles stwierdził, że Stany Zjednoczone odrzucają ideę zwołania konferencji pięciu ministrów spraw zagranicz- nych. Dodał on, że jeśli Zwią- zek Radziecki nie chce pro- wadzić w tej sprawie roko- wań w ramach ONZ, to moż- na by wykorzystać drogę dy- plomatyczną.

Sekretarz stanu USA przy- pisał Związkowi Radzieckie- mu zamiar przyznania Chiń- skiej Republice Ludowej, za- pomocą takiej konferencji,

„pozycji wielkiego mocar- stwa” — jak gdyby Chiny nie były już i bez tego wielkim mocarstwem.

Reasumując swe przemó- wienie Dulles zaproponował, by konferencja ministrów spraw zagranicznych nie po- dejmowała żadnych uchwał w sprawie pierwszego punktu porządku dziennego, lecz przeszła do następnego pun- ktu.

(Ciąg dalszy na str. 2)

7 kroniki dyplomatycznej

W dniu 27 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Koreańskiej Republiki Ludow- Demokratycznej w Polsce Ho-Guk-bon złożył wizytę kierownikowi ministerstwa handlu zagranicznego wice- ministrowi Czesławowi Bajero- wi.

W drugim dniu obrad konferencji berlińskiej min. Mołotow odpowiedział na oświadczenie sekretarza stanu USA — Dullesa

BERLIN (PAP)

Na wtorkowym posiedzeniu konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych przewodniczył Georges Bidault.

Pierwszy przemawiał sekre- tarz stanu USA — Dulles. Przy- pomniał on na wstępie, że w cią- gu 9 lat, jakie upłynęły od za- kończenia drugiej wojny świa- towej liczne nadzieje zmieniły się w zwątpienie, a przyjaźne sto- sunki ustąpiły miejsca rozgory- czeniu. Przez 5 lat czterech mini-

strowie nie zbierali się przy sto- le obrad i w ciągu tych 5 lat wybuchła wojna w Korei, wzmo- gła się wojna w Indochinach, zwiększyły się obawy, czy „nie zajemy między dwiema wojna- mi”.

Obecna konferencja — powie- dział Dulles — daje nam moż- ność rozpoczęcia wszystkiego od nowa. Jadąc do Berlina, wie- dzieliśmy, że nie zgadzamy się w wielu kwestiach. Mieliliśmy jed- nak nadzieje znalezienia pewnej platformy porozumienia.

Dulles stwierdził, że problem niemiecki i problem austriacki są pierwszymi zagadnieniami, co do których można osiągnąć pe- wien sukces. Pochwalił on Bi- dault i Edena za ich przemówie- nia, które — jak twierdził — były konstruktywne i zmierzały do nawiązania współpracy. Jed-nocześnie Dulles oznajmił, że jest „rozczarowany” oświadczeniem ministra Mołotowa z 25 stycznia br., oraz wyraził niezadowolenie z tego powodu, że minister Mołotow wspominał „o uchwałach jaltańskich”. A przecież celem tych uchwał, które uzyskały po- parcie narodów całego świata, było — jak wiadomo — wyko- rzystanie militarystki niemiec- kiego i nazizmu.

Dulles usiłował wbrew rzeczy- wistości dowiedzieć, że uchwały te były okrutne w stosunku do na- rodu niemieckiego i wynikały z nienawiści i rozgoryczenia; o- kreślił on stanowisko Związku Radzieckiego jako „powrót do niebezpiecznej przeszłości, która dawno już minęła”. Dulles za- aprobował zajętą przez ministra Bidault stanowisko, zmierzające — jak wiadomo — do tego, aby wciągnąć Francję do „europej- skiej wspólnoty obronnej”. Sekre- tarz stanu USA powtórzył przy tym dawno już obalone ar- gumenty, przy pomocy których politycy amerykańscy usiłują przedstawić bloki wojenne mo- carstw zachodnich i projekt u- tworzenia agresywnej „armii eu- ropejskiej”, w której Wehrmacht hitlerowski odgrywać będzie rolę głównej siły uderzeniowej, ja- ko „posunięcia obronne”.

Nawiązując do wyrażonej przez ministra Mołotowa opinii, że utworzenie tzw. „armii eu- ropejskiej” może spowodować u- tworzenie sojuszu obronnego in- nych państw europejskich w ce- lu zapewnienia im bezpieczeń- stwa, co doprowadziłoby do po- działu krajów Europy na dwa przeciwstawiające się sobie na- wzajem ugrupowania wojskowe,



O siewach wiosennych
myślimy
już w styczniu

D oświadczenia prowadzo- ne przez praktyków- rolników dowodzą, że wczesny siew przynosił z reguły wyższe plony. A ponieważ IX Plenum po- stawiało przed rolnictwem sprawę podniesienia plo- nów zbóż, toteż we wszyst- kich gospodarstwach pań- stwowych, spółdzielczych i indywidualnych oraz w instytucjach współpracu- jących wrę już gorączko- wa praca nad przygotowa- niem ziarna siewnego. Cho- dzi o to, aby z nadejściem pory zasiewów nie było przestojów maszyn w o- czekiwaniu na nasiona.

Ziarno siewne musi być dostarczone rolnikowi na czas — oto zadanie selek- cyjnych gospodarstw PGR-owskich, Centrali Na- siennej i gminnych spół- dzielni.

Jak nas informują, w PGR-ach oczyszczono już 75 proc. ziarna siew- nego na kampanię wiosen- ną. Stacja Oceny Nasion kończy także analizę na- desłanych próbek, tak, że po zakwalifikowaniu moż- na będzie ziarno wysłać do

punktów przeznaczenia. Czyszczałnie Centrali Na- siennej w Poznaniu, Śre- mie, Ostrowie i Lesznie pracują na pełnych obro- tach. Prawie 70 proc. na- sion roślin pastewnych i 30 proc. motylkowych prze- kazano już w teren.

Magazyny gminnych spółdzielni wypełniają się powoli ziarnem siewnym, które w pierwszych dniach lutego chłopci będą mogli kupować, lub wymieniać na ziarno konsumcyjne. Tak samo nawozy sztucz- ne, przeznaczone do kam- panii wiosennej rozprowa- dzono już do punktów sprzedaży w gminach i zgodnie z obowiązującymi rozdzielnikami rolnicy mo- gą je nabywać.

Sygnalizują nam z tere- nu, że w niektórych powi- atach Wydziały Rolnictwa PRN nie opracowały jesz- cze rozdzielników na ziar- no siewne. Trzeba natych- miast przyspieszyć te pra- ce!

Rolnicy!
Chłopi indywidualni i spółdzielcy!

Nie zwlekajcie do ostat- niej chwili z nabywaniem nawozów sztucznych, bo gdy się rozpocznie roboty polowe, szkoda będzie każ- dej godziny na zwożenie. Teraz jest czas na to od- powiedni.

Przygotowujcie się do wzorowego siewu wiosen- nego!

W Hucie im. Lenina zakończono montaż stalowego kolosa

H wielkiego pieca

WARSZAWA (PAP)

Montaż wielkiego, bli- sko 67-metrowej wysoko- ści stalowego korpusu II wielkiego pieca w Hucie im. Lenina oraz trzech towarzyszących mu na- grzewnic został zakończo- ny na kilkanaście dni przed zaplanowanym ter- minem. Przy pracach tych zastosowano doskonałą, wypróbowaną radziecką metodę montażu blokowe- go.

Centrum prac, po za- kończeniu przez załogi „Mostostalu” robót mon- tażowych, przesunęło się do wnętrza potężnego stu- pa wielkiego pieca i na- grzewnic.

Aby sprostać wielkim zadaniom IX Plenum

Szkolą się tysiące nowych pracowników dla rolnictwa

WARSZAWA (PAP)

W ub. roku w ośrodkach szkolenia kadr mechanizacji rolnictwa przeszkolono około 12 tysięcy osób, a w ośro- dach szkolenia kadr spół- dzielczych produkcyjnej — 1500 przewodniczących spół- dzielni produkcyjnych, 2200 księgowych, około 1000 bry- gadzistów hodowlanych i 1000 brygadzistów polowych.

Aby sprostać wielkim zada- niom, jakie stawiają przed rolnictwem tezy przedzjazdo- we — Ministerstwo Rolnictwa w roku bieżącym poważnie rozszerza szkolenie w tych o- środkach. Liczba ośrodków szkolenia kadr spółdzielczo- ści produkcyjnej zostanie po- większona do 17. Wzrośnie też poważnie liczba uczestników kursów szkoleniowych w tych ośrodkach. Plan przewiduje przeszkolenie w ciągu bieżą- cego roku 1500 przewodniczą- cych spółdzielni produkcyj- nych, 5 tys. księgowych, 3 tys. brygadzistów hodowlanych o- raz 3 tys. brygadzistów polo- wych. Jednocześnie organizu- je się nowe formy szkolenia dla kierowniczego aktywu spółdzielni produkcyjnych.

Wzrośnie również w tym roku liczba uczestników na kursach ośrodków szkolenia kadr mechanizacji rolnictwa.

Sprawy rolne na I sesji MRN

Przedmiotem obrad I sesji MRN, jaka odbyła się 27 bm. w sali posiedzeń Nowego Ratu- sza, były sprawy miejskiej gospodarki rolnej. Po złożeniu słubowania przez nowoprzy- jętych radnych, złożeniu sprawo- zdania z wykonania uchwał MRN i przeprowadzeniu zmian w składzie osobowym niektó- rych komisji — zastępca prze- wodniczącego M. R. N. Rybski przedstawił w swym referacie możliwości rozwojowego zape- czenia rolniczego naszego miasta — jako głównej bazy zaopatrzenio- wej w produkty warzywniczo- sadownicze.

W dyskusji radni: Tadeusz Ku- ligowski, Edmund Strózak, Ma- ria Barszcz, Zbigniew Tempki, Salomea Walkowiak i inni wska- zywali na niewykorzystane jesz- cze rezerwy w zaktywizowaniu gospodarki podmiejskiej.

Na sesji przyjęto również ra- mowe plany pracy MRN i jej komisji na rok bieżący.

(K. B.)

Przemówienie ministra Mołotowa

Po oświadczeniu Dullesa za- brał głos minister Mołotow. — Z oświadczenia pana Du- lesa — powiedział minister Mołotow — wynika, że prze- ciwstawiał on punkt widzenia delegacji radzieckiej, punkto- wi widzenia delegacji Fran- cji i Anglii. Chciałbym w związku z tym poczynić pew- ne uwagi.

Uważam, że trzeba przede wszystkim zatrzymać się na tym, co powiedział p. Dulles w sprawie Niemiec. Wydaje mi się rzeczą niesłuszną mówić tak, jak to przed chwilą sły- szeliśmy, i przeciwstawiać punkt widzenia przedstawicieli Francji i Anglii, punkto- wi widzenia Związku Radziec- kiego. Wydaje mi się, że ze- braliśmy się tutaj nie po to, by omijać sprawę przedsta- wiającą się niejasno, budzącą rozbieżności w poszczególnych punktach.

Nie powinniśmy udawać, że nie ma między nami zagad-nień spornych, wszyscy bo- wiem wiemy, że są sporne zagadnienia, i wszyscy, którzy nas słuchają, również wiedzą, że takie zagadnienia sporne istnieją. Dlatego właśnie

znajdujemy się tutaj, na kon- ferencji ministrów spraw za- granicznych, że nie tylko chcemy znaleźć zagadnienia sporne, lecz spośród tych spor- nych zagadnień wyodrębnić takie sprawy, co do których osiągnąć można porozumie- nie i uzyskać pozytywne wy- niki.

Francuski minister spraw zagranicznych Bidault — po- wiedział dalej minister Mołotow — uznał za niewłaści- we jednoczesne omawianie kwestii austriackiej i kwestii koreańskiej. Nie jest to by- najmniej pogląd błędny. Związek Radziecki jest tylko zdania, że nie wolno pomi- jać ani kwestii austriackiej, ani kwestii koreańskiej.

Minister Mołotow nawiązał z kolei do wywodów brytyj- skiego ministra spraw zagra- nicznych Edena, który oświad- czył po przedstawieniu sta- nowiska rządu brytyjskiego w sprawie Niemiec, że delega- cja brytyjska nie może pod- tym względem poczynić ża- dnych ustępstw. Nie uważam — powiedział minister Mołotow — by ministrowie spraw

(Ciąg dalszy na str. 2)

Drugi dzień obrad konferencji berlińskiej

(Dokończenie ze str. 1)

zagranicznych czterech mocarstw zebrał się tu po to, abyby składać katarygiczne oświadczenia. — Sądze, że zebrał się oni w tym celu, by wzajemnie wysłuchać swych poglądów i osiągnąć porozumienie w tych sprawach, co do których porozumienie jest już obecnie możliwe, pozo- stawiając zaś na później uzgod- nienie innych spraw.

Wracając do oświadczenia sekretarza stanu USA mówca oświadczył, że jako drugi punkt ministrowie spraw za- granicznych powinni omówić problem niemiecki i sprawę bezpieczeństwa Europy. Za- gwarantowaniem tym należy po- święcić dość czasu, aby moż- na było gruntownie rozwa- żyć poglądy uczestników kon- ferencji i znaleźć możliwe do przyjęcia porozumienie.

Minister Molotow stwier- dził następnie, że ani francu- ski, ani brytyjski minister spraw zagranicznych nie po- ruszyli sprawy uchwał jał- tańskich i poczdamskich. Tymczasem jest to konieczne, gdyż uchwały te pozostają w ścisłym związku ze sprawą, którą określa się jako pro- blem niemiecki.

W związku z tym minister Molotow zwrócił uwagę na fakt, że sekretarz stanu USA Dulles postawił znak równo- ści między Poczdamiem a Wer- saliem. Mówca przypomniał, że traktat wersalski podpi- sany został przez Francję, Wielką Brytanię i Stany Zje- dnoczone, ale nie przez Zwią- zek Radziecki. Oczywiście — mówił dalej minister Molotow — mocarstwa zachodnie, któ- re podpisały traktat wersals- ki i które ponoszą za ten traktat odpowiedzialność, mają prawo uważać go za zły. Nie da się jednak porów- nać Wersalu z Poczdamiem, gdyż główną treścią uchwał poczdamskich jest to, że na- leży uczynić z Niemiec miłują- cych pokój i demokratyczne państwo. Zgodnie z duchem uchwał poczdamskich zawar- to szereg innych układów: układ francusko-radziecki z roku 1944, układ brytyjsko- radziecki z roku 1942 i układ francusko-brytyjski z roku 1947. Zasadniczy sens tych układów polega na zapewnie- niu pokoju w Europie, na za- pewnieniu tego, by Niemcy kroczyli drogą pokoju i de- mokratyzacji i by nigdy nie stały się znów takim krajem, jak- im byli wówczas, gdy rozpę- tały drugą wojnę światową, by nigdy nie stały się takim krajem, który może rozpętać trzecią wojnę światową.

Minister Molotow podkre- ślił, że sami Niemcy zaintere- sowani są w wdrożeniu na drogę pokoju, ponieważ inna droga prowadzi do samobój- stwa narodowego. Minister Molotow oświadczył, że wpra- wdzie niemało punktów z uk-ładu poczdamskiego straciło swe znaczenie, miały one bowiem charakter przejścio- wy, ale nie utraciły znacze- nia zasadnicze cele tego uk-ładu — przyjsie z pomocą Niemcom w rozwoju demokra- tycznym i pokojowym. Cele te — podkreślił minister Mo- lotow — nie mogą utracić swego znaczenia, jeżeli cztery wielkie mocarstwa rzeczywi- ście dążyć będą do tego, by Niemcy kroczyli właściwą drogą, by można było je przy- jąć do grona wielkich naro- dów Europy i by zapewnione zostało bezpieczeństwo za- równo wielkich jak i małych państw europejskich. Ze wszystkich tych względów należy ocenić krytycznie sta- nowisko sekretarza stanu USA wobec uchwał jałtań- skich i poczdamskich.

Z kolei minister Molotow przeciwstawił się twierdze- niom, jakoby Związek Ra- dziecki chciał podsycać wro- gość między Francją a Niem- cami. Twierdzenia takie — oświadczył mówca — nie ma- ją nic wspólnego z faktami i z polityką Związku Radziec- kiego. Przeciwnie, Związek Radziecki pragnie przyjaźni nie tylko między Francją a Niemcami, nie tylko między Francją a Związkiem Ra- dzieckim, lecz również między wszystkimi mocarstwami Eu- ropy. Doprowadzenie do trwa- łej przyjaźni między główny- mi kontynentalnymi mocar- stwami Europy jest zadaniem trudnym, ale szlachetnym i wdzięcznym. Nie oznaczają to

bynajmniej, że kraje te mu- siałyby przeciwstawiać się jakikolwiek sposób Wielkiej Brytanii lub Stanom Zjedno- czonym.

Reasumując tę część prze- mówienia minister Molotow podkreślił, że podstawa współ- pracy powinny być uchwały jałtańskie i poczdamskie pod- pisane przez cztery wielkie mocarstwa.

Gdy oprzemy się na tej za- aprobowanej przez nas pod- stawie, która jest podstawą pokoju i demokracji w Niem- czech, pozyskamy naród nie- miecki dla tego rozwiązania. Większość ludności Niemiec występuje przeciwko tym Niemcom, którzy nie chcą trwałego pokoju, lecz żywią odwetowe zamiary.

Z kolei minister Molotow przeszedł do sprawy Chin. Nie ulega wątpliwości — po- wiedział on — że Chiny są wielkim państwem, że 500 milionów mieszkańców tego kraju słusznie domaga się traktowania swej ojczyzny jako wielkiego mocarstwa i że powstanie Chińskiej Repu- bliki Ludowej jest wydarze- niem historycznej doniosłości. Kto nie uznaje tych hi- storycznych faktów, może znaleźć się w przykrej sytu- acji.

Mówca wskazał, że wiele państw, bez względu na swe zastrzeżenia co do ustroju Chińskiej Republiki Ludowej, uznają ją i nawiązało z nią stosunki.

Co się tyczy rezolucji ONZ, która ogłosiła Chińską Repu- blikę Ludową za agresora w konflikcie koreańskim, mini- ster Molotow potwierdził sta- nowisko rządu ZSRR, przed- stawione przez delegację ra- dziecką w Organizacji Naro- dów Zjednoczonych. Rezolu- cja ta — oświadczył mówca — nie przynosi zaszczytu ONZ, lecz przeciwnie, zaszkod- ziła autorytetowi Narodów Zjednoczonych.

Minister Molotow przypom- niał, że wojna w Korei zosta- ła zakończona dzięki inicja- tywie Chińskiej Republiki Lu-

dowej i Koreańskiej Republi- ki Ludowo-Demokratycznej, i że dopiero dzięki tej inicja- tywie żołnierze amerykańscy, brytyjscy i koreańscy uzyska- li możliwość powrotu do oj- czyzny. Ministrowie spraw zagranicznych powinni wziąć pod uwagę przynajmniej ten fakt, gdy mówią o Chińskiej Republice Ludowej i o jej ro- li w dziele umocnienia po- koju.

Na zakończenie minister Molotow omówił sprawę kon- ferencji pięciu mocarstw. Na- wiązał on przy tym do wywo- dów sekretarza stanu USA Dulles, który zastrzegł się, że pięć mocarstw nie powin- no dyktować swej woli innym państwom. Pogląd ten jest zupełnie słuszny — powie- dział minister Molotow. Prze- cież konferencja czterech mocarstw w Berlinie nie zosta- ła zwołana po to, by rozka- zywać innym państwom, lecz po to, by przyczynić się do rozwiązania zagadnień spornych. Podobnie jak obec- na konferencja czterech mo- carstw jest prawnie uzasad- niona, będzie również prawnie uzasadniona konferencja pięciu mocarstw z udziałem Chińskiej Republiki Ludowej. Nawet Karta Narodów Zje- dnoczonych stwierdza, że Ra- da Bezpieczeństwa składa się z pięciu mocarstw, a miano- wicie z USA, Francji, Wiel- kiej Brytanii, Związku Ra- dzieckiego i Chin. Otóż Chin nie może reprezentować nikt poza Chińską Republiką Lu- dową. Uczestnicy konferencji powinni więc poprzeć projekt zwołania konferencji pięciu mocarstw.

W związku z pierwszym punktem porządku dzienne- go: „Środku zmniejszenia na- pięcia w stosunkach między- narodowych i kwestia zwola- nia konferencji ministrów spraw zagranicznych pięciu mocarstw” minister Molotow zgłosił następującą propozy- cję:

„Kierując się koniecznością utrwalenia powszechnego po-

koju i bezpieczeństwa naro- dów oraz usunięcia groźby nowej wojny, jak również ko- niecznością stworzenia bar- dziej sprzyjających warun- ków dla rozwijania stosun- ków politycznych i gospodar- czych między państwami, w myśl zasad Karty NZ, należy uznać za celowe zwołanie w maju — czerwcu 1954 roku konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Wiel- kiej Brytanii, Stanów Zjed- noczonych, Związku Radziec- kiego i Chińskiej Republiki Ludowej dla rozpatrzenia sprawy niecierpiących zwłoki środków zmniejszenia napię- cia w stosunkach między- narodowych.”

Po przemówieniu ministra Mo- lotowa, sekretarza stanu USA — Dulles zapytał, czy można uznać porządek dzienny za przyję- ty. Minister Molotow odpowiedział, że delegacja radziecka nie ma co do tego żadnych zastrzeżeń.

Francuski minister spraw za- granicznych Bidault powiedział, że wprowadzić porządek dzienny budzi szereg zastrzeżeń, gdyż wy- suwa na pierwszy plan najogól- niejsze problemy, to jednak jest gotów przyjąć ten porządek dzien- ny jako wykaz wszystkich zagad-nień, które należy rozważyć. Bry- tyjski minister spraw zagranicz- nych Eden oznajmił, że ze swej strony zaproponowałby inny po- rządki dzienny, który różniłby się od porządku dziennego zapro- ponowanego przez delegację ra- dziecką, wysuwając na pierwsze miejsce sprawy Niemiec i Au- strii. I on jednak, podobnie jak przedstawiciel Francji, gotów jest przyjąć radziecki wniosek w sprawie porządku dziennego.

W ten sposób ministrowie spraw zagranicznych zaaprobo- wali porządek dzienny propono- wany przez delegację radziecką.

Pod koniec posiedzenia wto- rowego ministrowie spraw za- granicznych czterech mocarstw postanowili, że na posiedzeniu następnym — w środę po połud- niu — przystąpią do omawiania pierwszego punktu porządku dziennego: „Środku zmniejszenia napięcia w stosunkach między- narodowych i kwestia zwołania konferencji ministrów spraw za- granicznych: Francji, Wielkiej Brytanii, USA, Związku Radziec- kiego i Chińskiej Republiki Lu- dowej”.

Wielkie mocarstwa są odpowiedzialne za sprawę utrzymania pokoju światowego

(Dokończenie ze str. 1)

Z kolei zabral głos francu- ski minister spraw zagranicz- nych Bidault. Wyrzucił on po- gląd, że nowa konferencja z udziałem ministrów spraw za- granicznych pięciu mocarstw nie może dać pozytywnych wy- ników. Bidault nie wykluczył jednak możliwości zwołania konferencji pięciu mocarstw, na której omówiono by sprawę Indochin i kwestię koreańską.

Brytyjski minister spraw za- granicznych Eden oświadczył, że jego zdaniem zwołanie kon- ferencji pięciu mocarstw nie jest najlepszą drogą do roz- wiania aktualnych proble- mów. Zaznaczył on, że jest zwolennikiem „polityki ograni- czonych celów”.

Następnie przemawiał mi- nister spraw zagranicznych ZSRR Molotow.

Zgłaszając swe propozycje w sprawie pierwszego punktu porządku dziennego — po- wiedział minister Molotow — delegacja radziecka wychodzi z konkretnych założeń. Istnieją trzy grupy zagad-nień związanych z tym pun- ktem. Pierwsza grupa obej- muje problemy militarne, w tym również sprawę rozbro-żenia. Druga grupa zagad-nień odnosi się do proble- mów politycznych, a w szcze- gółności do sprawy stosun- ków z Chińską Republiką Lu- dową. Do trzeciej grupy na- leżą zagadnienia ekonomicz- ne, w tym sprawa handlu międzynarodowego.

Ministrowie spraw zagra- nicznych trzech mocarstw zachodnich — Dulles, Bi- dault i Eden — poruszyli tyl- ko zagadnienia polityczne, pomineli natomiast inne pro- blem.

W dalszym ciągu swego przemówienia minister Mo- lotow zatrzymał się na zagad- nieniach ekonomicznych, zwłaszcza zaś na sprawie handlu międzynarodowego. Podkreślił on, że 800 milio-

nów ludzi zamieszkałych w państwach milijonów pokój tworzy olbrzymi rynek, któ- rego nie można ignorować.

Dziesięć państw zamieszka- łych przez 800 milionów ludzi — jak podkreślił minister Molotow — oddziela bariera od innych krajów. Tymcza- sem wiele krajów pragnie utrzymać z tymi państwami stosunki handlowe. Tak więc np. przebywa obecnie w Mo- skwie francuska delegacja handlowa, a wkrótce przy- jeżdża lub może nawet już przyjechała, delegacja han- dlowa z Wielkiej Brytanii. Związek Radziecki utrzymu- je stosunki handlowe z In- diami i wielu innymi kraja- mi. Wszystkich — powiedział minister Molotow — zapra- szamy do siebie i wszystkich serdecznie witamy.

Cały ten kompleks zagad-nień — stwierdził mówca — można byłoby omówić na konferencji pięciu mocarstw, proponowanej przez delega- cję radziecką.

Z kolei minister Molotow na- wiązał do niektórych zagadnień politycznych, poruszonych przez Dulles, Bidault i Edena oraz omówił argumenty, jakimi po- sługiwali się ministrowie trzech mocarstw zachodnich.

Sekretarz stanu — Dulles — stwierdził mówca — odmawia wielkim mocarstwom prawa po- dejmowania decyzji, dotyczą- cych małych państw. Dulles po- wołał się przy tym na Kartę NZ. Liczył on na swą pamięć, ale tym razem pamięć zawio- dła go.

Minister Molotow zwrócił uwa- gę na art. 24 Karty NZ, który nakłada na wielkie mocarstwa szczególne obowiązki. Nie jest to przywilej, lecz odpowiedzial- ność za sprawę pokoju i bezpie- czeństwa.

Należałoby również — powie- dział minister Molotow — przy- pomnieć sobie uchwały poczda- mskie, w których stwierdza się, że w skład stałej konferencji mi- nistrów spraw zagranicznych ma wchodzić pięć mocarstw, a miano- wicie: Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Francja i Chiny.

Czy chcielibyście Panowie, przekreślić te postanowienia? — zapytał minister Molotow, zwró- cając się do uczestników kon- ferencji. — Niektóre rzeczy prze- kreśla się czasem zbyt lekko- myślnie. Jest to złe przyzwyczaje- nie, które pociąga za sobą zmniejszenie wagi składanych podpisów.

Minister Molotow podkre- ślił dalej, że w obecnej konfe- rencji czterech mocarstw biorą udział trzy kraje europej- skie i jedno państwo amery- kańskie. Nie uczestniczy w niej natomiast żaden kraj azja- tycki. Gdyby w konferencji u- czestniczyła Chińska Republi- ka Ludowa — nadałoby to jej uchwałom szczególnie donio- śle znaczenie.

Skoro Związek Radziecki — zaznaczył mówca — proponu- je zwołanie konferencji pięciu mocarstw, to wychodzi on z założenia, że na konferencji tej omawiane będą nie tylko problemy Azji, lecz również inne zagadnienia, jak np.: spra- wa rozbrojenia, problem ener- gii atomowej. Naturalne jest jednak, że udział Chin miałby szczególne znaczenie przy omawianiu sprawy koreańskiej.

Kończąc przemówienie Mo- lotow dał wyraz przekonaniu, że po- wzięcie uchwały w sprawie zwołania konferencji pięciu mocarstw dla rozpatrzenia węż- szych zagadnień międzynaro- dowych jest możliwe.

Po przemówieniu ministra Molotowa, zarządzone, na wniosek Edena przerwę, o- bradach. Po przerwie Eden za- proponował odroczenie konfe- rencji do czwartku.

Następne — czwarte — po- siedzenie konferencji odbędzie się w myśl tego wniosku w dniu 28 bm. po południu pod przewodnictwem ministra Mo- lotowa.

ZAGRANICZNY

Agencja France Presse donosi z Madrytu, że kilka tysięcy stu- dentów demonstrowało w dniu 26 stycznia br. przeciwko zapo- wiedzianemu wizycie królowej W. Brytanii — Elżbiety II w Gibraltarze.

Jak donosi prasa, wszystkie re- kopisy, listy i dokumenty wybit- nego pisarza angielskiego — Her- berta G. Wellsa zostały hurtem sprzedane Amerykanom i będą wywiezione do uniwersytetu w Chicago.

Żeby sprostać nadziejom ludzkości...

Oświadczenie ministra spraw zagranicz- nych ZSRR, Władysława Molotowa, na o- twarcie konferencji berlińskiej stanowi przejrystą, logicznie zwartą i udokumen- towaną faktami analizę zagadnień, od któ- rych rozwiązania zależy rzeczywiste za- pewnienie bezpieczeństwa w Europie i zła- godzenie napięcia w stosunkach między- narodowych. A więc — utrwalenie pokoju w skali światowej.

Nie można rozpatrywać problemu bezpieczeństwa w Europie bez rozpatrywania problemu Niemiec. Problem Niemiec jest funkcją sprawy bezpieczeństwa w Euro- pie. Sprawy, która z kolei jest jednym z paru najistotniejszych elementów pod- stawowego zadania naszych czasów: zada- nia złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Żeby temu zadaniu — i nadziejom, jak- ie z nim wiąże ludzkość — sprostać, ko- nieczna jest rzecz przywrócić Chinom na- leżne im miejsce w życiu międzynarodo- wym. Rolę, którą Chiny Ludowe faktycz- nie w świecie i życiu międzynarodowym odgrywają, nie sposób przekreślić żadnym „nieuznawaniem” — podobnie jak nie moż- na przekreślić rzeczywistości.

Z niezmiennym spokojem mówił Wła- dysława Molotow o nieuniknionym i gor- kim zawodzie, czekającym tych, co ho- dują osławioną „politykę siły” i strategii agresywnych baz wojennych.

Jest rzeczą niezmiennie charakterystycz- na, iż rzecznicy delegacji USA, W. Bryta- nii i Francji — usiłując z góry zapobiec wrażeniu, jakie na opinii ich krajów nie- wątpliwie wywrze nacechowane głęboką wolą pokoju oświadczenie ministra spraw zagranicznych ZSRR — podkreślali na wy- seigi, iż „wystąpienie Molotowa nie za- wiera niczego nowego”. Jeśli przez „nie nowego” mieli na myśli niezmienną po- koju polityki radzieckiej, opartej od chwili powstania ZSRR na tezie możliwo- ści pokojowego współistnienia różnych sy- stemów polityczno-społecznych i gospodar- czych — to mieli rację. Istotnie, wytrwałe dążenie do zagrozenia drogi wojnie, do zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego wszystkim bez wyjątku państw, poszano- wanie wolności i narodowych interesów innych narodów, słowem, szczerą wolą po- koju — nie jest „nieczym nowym” w po- lityce pierwszego w świecie mocarstwa so- cjalistycznego. Jeśli jednak pewni panow- dążenie do zagrozenia drogi wojnie, do zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego wszystkim bez wyjątku państw, poszano- wanie wolności i narodowych interesów innych narodów, słowem, szczerą wolą po- koju — nie jest „nieczym nowym” w po- lityce pierwszego w świecie mocarstwa so- cjalistycznego. Jeśli jednak pewni panow-

bitnie, kto reprezentuje właśnie nieule- czalnie starą i splamioną mroźną politykę galwanizowania militarysty- mieckiego, zgnębego dla wszystkich bez- wyjątku narodów, nie wyłączając narodu niemieckiego — a kto proponuje rozwią- zanie sprawy niemieckiej prawdziwie o- w e, leżące w najżywniejszym interesie wszystkich bez wyjątku narodów i państw europejskich, niezależnie od ich ustroju.

Dwie wojny światowe dowiodły w- s z y s t k i m narodom Europy, czym jest i co niesie militarystyka niemiecka. Ce- lem, w którego imię toczyła się nieugię- ta walka przeciwko hitlerowskiej rzeszy: celem, który naród radziecki, naród polski i inne narody okupili bezimienną ofiarą i cierpieniem — było podcięcie raz na zawsze korzeni niemieckiego militarysty i impe- rializmu. Znalazło to uroczysty i jak naj- bardziej formalny i prawny wyraz w uk-ładzie sojusznym francusko-radziec- kim z 1944 r., w układzie angielsko-ra- dzieckim z 1942 roku oraz w doniosłych aktach międzynarodowych: w układzie jał- tańskim i w układzie poczdamskim, za- wartych w lutym 1945 r. i w sierpniu 1945 r. przez rządy USA i W. Brytanii wespół z rządem ZSRR. Do układu poczdamskie- go przyłączyła się wkrótce i Francja.

Wszystkie te porozumienia i uchwały wskazują właściwy i obowiązujący, bo- zgodny z wolą i interesami wszystkich na- rodów milijonów pokój — kierunek roz- wiania problemu niemieckiego: niedo- puszczenie do odrodzenia niemieckiego militarysty i agresji, natomiast utworze- nie zjednoczonego, demokratycznego i po- kojowego wobec wszystkich narodów pań- stwa niemieckiego.

Do czego zaś sprowadza się uparcie — i wbrew najuroczystszy zobowiązaniom — forsowana przez rząd USA z pomocą rządów W. Brytanii i, jak dotychczas, Francji — koncepcja tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej”? Do rozbijania jed- ności Niemiec i Europy, do wrogiego, u- porczywego przeciwstawiania jednej gru- py państw europejskich drugiej. I do tworzenia (pod oszukiwaczą nazwą „armii europejskiej”) wojennego bloku, w któ- rym wkrzeszony militarysty zająłby nieuchronnie pozycję dominującą, by znó- wu podjąć krwawą próbę osiągnięcia swych „tradycyjnych”, agresywnych i od- wetowych celów, których już dziś nie pró- bują nawet ukrywać bonnscy wodzireje.

Doświadczenie historyczne, zwłaszcza XX wieku, bezlitośnie rozbija wszystkie te bajeczki i kolysanki.

„...nikt bowiem z nas — oświadczył (i ostrzegł) minister spraw zagranicz-

nych ZSRR na otwarciu konferencji ber- lińskiej — nie ma powodów do powa- piewania, że odbudowany militarysty niemiecki, prędzej czy później, lecz nie- uchronnie podre na strzępy wszelkie uk-łady międzynarodowe, które akcepto- wane są obecnie przez jego dzisiejszych przedstawicieli oczekujących na powie- cie decyzji w sprawie utworzenia „ar- mii europejskiej”. Kto ludzi się obec- nie, że będzie można utrzymać milita- rysty niemiecki w ramach pierwotnych planów utworzenia tzw. „armii europej- skiej” — ten pożałuje tego być może w przyszłości, ale będzie już wówczas za- późno.”

Cały wysiłek Związku Radzieckiego, ca- ły wysiłek krajów obozu pokoju, którego Polska jest niezłomnym i ważnym ogn- iem — zmierza właśnie do tego, aby za- den naród w Europie nie musiał po- niewczasie zalać, iż odbudowany został militarysty niemiecki. Uchronić przed tym niebezpieczeństwem wszystkie narody Europy i świata — to właśnie jest rzeczywistym zapewnieniem bezpieczeństwa w Europie.

Pewne koła w USA, W. Brytanii, a na- wet Francji postanowiły zamaskować gro- źny dla bezpieczeństwa całej Europy twór „armii europejskiej” kwiatami tzw. „gwa- rancji”.

„Gwarancje” mają w historii Europy — i militarysty niemieckiego — ustaloną sławę. Różnego rodzaju „pokojowych gwa- rancji” i zobowiązań nie szczędził Hitler. „Gwarancji” udzielił pewne rządy za- chodnio-europejskie Czechosłowacji. Tra- gicznym doświadczeniem fałszywych i pa- pierowych „gwarancji”, którymi w 1939 r. obdarował Polskę rząd p. Chamberlain’a, naród polski może wyleczyć całą Europę z wszelkich szkodliwych złudzeń...

Nie, żadne fałszywe „gwarancje” nie u- kryją przed narodami Europy i nie prze- słonią im groźnego niebezpieczeństwa, jak- im byłaby odbudowa militarysty niemieckiego! Jedyną prawdziwą gwarancją i rekojmią bezpieczeństwa dla całej Euro- py, z narodem niemieckim włącznie — jest niedopuszczenie do wskrzeszenia mi- litarysty niemieckiego. I o to właśnie walczą również na konferencji berlińskiej Związek Radziecki, o to nowe w hi- storii naszego starożytności zmagają się socjalistyczne mocarstwo, którego in- teresy — jak słusznie przypomniał mi- nister Molotow — są zbliżone z interesami, zarówno: Francji, jak i Polski, zarówno Anglii i Belgii, jak Czechosłowacji, a tak- że innych milijonów pokój narodów Eu- ropy i nie tylko Europy.”

B. W.

SPÓŁDZIELNIA PRACY »WAGA«
NAPRAWA NARZĘDZI MIERNICZYCH
Warszawa, Poznańska 13 — Telefon 8-98-99
PRZYJMUJE DO NAPRAWY: WAGI:
analityczne, laboratoryjne, uchyłne,
stołowe, dziesiętne, wozowe, wago-
nowe i inne.
MANOMETRY, wakuometry, reduktory do
tlenu i acetyleny.
KASY REJESTRACYJNE I KELNERSKIE
W tym zakresie przyjmujemy również
konserwację.
SKUP — RENOWACJA — SPRZEDAŻ
wag, manometrów, kas rejestracyjnych i
kelnerskich. — Warszawa, ul. Piwna 19

**Przedsiębiorstwo Montażu Urządzeń Chłod-
niczych, Chemicznych i Wodnych**
Wrocław, ul. Powstańców Śląskich 161
przyjmuje od wszystkich przedsiębiorstw
państwowych i spółdzielczych zamówienia
na dostawę drzwi chłodniczych, zimochron-
nych izolowanych, kompletnie okutych —
wykonanych z drzewa dębowego.
Przy zamawianiu należy jedynie podać wy-
miary drzwi w świetle ościeżnicy.
Dostawa w ciągu miesiąca. K253

**Dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa
Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu**
ul. Grobla 15, II ptr. pokój 304
przyjmuje
SKARGI I ZAŻALENIA
w każdy poniedziałek, od godz. 15 do 18.
K245

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera budowlanego z praktyką oraz 2 tech-
ników budowlanych z praktyką na warunkach
Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie za-
trudni niezwłocznie Miejskie Przedsiębiorstwo
Remontowo-Budowlane w Świebodzinie. K237

Sprzedawcy z zakresu artykułów i urządzeń foto-
graficznych poszukuje Spółdzielnia Pracy
branży fotograficznej. Oferty prosimy kierować:
Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K254.

Kandydatów na stanowisko zaopatrzeniowca,
radiotechnika oraz strażników: mężczyzn jak
i kobiety przyjmuje Zarząd Radiostacji Zespół
w Poznaniu, ul. 23 Lutego nr 26. K256

Nieruchomości
Dom trzypokładowy, z łazienką
w Puszczykowie, 90.000 zł.
dom czteropokładowy 2/4 ha ziemi
m. 70.000 zł, dwie morgi
dobrej ziemi 24.000 zł sprze-
dam. Gruszczyński, Poznań,
Wawrzyniaka 22. 20963g
Parcelę w Poznaniu, w do-
brym położeniu kupię. Oferty
biurowy wykluczyć. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3, dla 21013g.
Solidna rodzina wydzierżawi
na wsi lub w miasteczku nie-
szkane 3-pokojowe z zabudo-
waniami gospodarczymi, o-
grodem i do 2 ha ziemi w po-
znanskim, bydgoskim. Koszt
remontu pokryje. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Świerczewskiego
3, dla 1025p.
Dom w Środzie sprzedam. Of.
Biuro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3, dla 21110g.
Domy, wille, place, każdego
rodzaju sprzedaje — poszu-
kuje. Pośredniczą Wojewódzki
Bydgoszcz, Zduny 9. K240
Wille jednorodzinna, cała wol-
na, z ogrodem (Osiedle War-
szawskie) 165.000 zł, druga
jednorodzinna, wolna, z cen-
tralnym ogrzewaniem (Lawa-
ca) 140.000 zł, sprzedam.
Nowak, Poznań, Czerwonej
Armii 26. 21133g
Wille komfortowej, połowe
(Ostroróg), wille komforto-
wa z mieszkaniem (Botanicz-
na), czwartek lub połowę ka-
mienicy ze sklepami (Kra-
szewskiego) sprzedaje okaz-
nie: „UNION” Poznań, Nowo-
wieskiego 9. 21180g
Kamienica komfortowa 5 sła-
dów, w najruchliwszej uli-
cy, 1/4 część, dom piętrowy
(Pobiedziska) z wolnym mie-
szkaniem 50.000 zł, — wpla-
ty 35.000 zł, dom dwumie-
szkaniowy (Staroleka) z ogo-
dem 60.000 zł, domek dwu-
pokojowy, wolny (Lawaica)
35.000 zł, sprzedam. Nowak,
Poznań, Wyspiańskiego 16.
21128g

Sprzedaję
Płaszcz damski i męski,
zimowe i wiosenne. Ubrania
męskie i kostiumy oraz pe-
liszki, spodnie długie, golfy i
bryczesy poleca F-ma Konflek-
ca, Poznań, Dąbrowskiego 18.
Uwaga! przy Ubezpie-
czeniu Społecznej. 20716g
Sprzedam nowoczesne formy
do plisowania (rybie łuski)
z kłosa i z prostego. Łódź,
Zgierska 32, Kiciak. K226
Cegły z rozbiórki sprzedam.
Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3, dla 20990g.
Wózek - auto koszykowy
sprzedam. Poznań, Chocisz-
ewskiego 40, m. 19. 20996g
Motor spalinowy na ropę
„Giltner” 14 KM sprzedam.
Jan Magda, Kłodzin, powiat
Wągrowiec. 21001g

Kupno
Motocykl 250 ccm w dobrym
stanie kupię. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskiego 3,
dla 20970g.
Ciągnik 25 do 35 KM kupię,
albo zamienie na lokomobile.
Fr. Lemiszewski, Polczyn, pow.
Wrocław. 1226p
Kupię kompletną, cięższą
przebieżkę motocyklową z
amortyzowanym kołem. Po-
znań, Czerwonej Armii 8, m.
6, tel. 35-97. 20994g
Maszynę do szycia lub głów-
kę kupię. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3, dla
21000g.
Iniel nowy, czerwony, szeroki,
w całości kupię. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3, dla 21014g.
Saksofon 5 kupię. Marian
Szwankowiak, Góra k. Jaroc-
ina. 935p
Radio z adapterem, ewentual-
nie z mikrofonem i wzma-
niaczem do 100 Watt kupię.
Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3, dla 1023p.

**Maszyny
do szycia**
kupuję — sprzedaję
kompletne i niekomplet-
ne oraz części.
Poznań, Chłapowskiego 3,
m. 3. 21155g
Przedsiębiorstwo Remon-
towe CZPD
poszukuje możliwości
wypożyczenia
**MASZYN
DO LICZENIA**
adycyjnej, elektrycznej
z taśmą.
Zgłoszenia: Poznań,
Bielnicki 2/4. 21225g

Wózki - autka, koszykowe,
spacerówki na łożyskach
sprzedaje: Lesiński, Poznań,
Żydowska 33. 21097g
Czarny materiał na ubranie
sprzedam. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3, dla
21015g.

Sprzedam nową sypialnię. W.
Karg, Poznań, Biedrzyckiego
1, m. 9, II ptr. 21027g
Futro damskie 1/4, popielate
karakulu sprzedam. Wisnie-
wska, Poznań, Gwardii Ludo-
wej 23, m. 7, od godz. 12
do 18. 21028g
Aparat fotograficzny „Zorka”
sprzedam. Poznań, Rolna 5,
m. 4. 21036g
Motocykl DKW 200 ccm, po
generalnym remoncie, w do-
brym stanie sprzedam. Le-
szek Poltyn, Daszewice, p-ta
Poznań 24. 21040g
Sprzedam maszynę elektrycz-
ną do podnoszenia ciężarów.
Poznań, Mickiewicza 9, m. 3.
21051g
Sypialnię tanio sprzedam.
Poznań, Nowotomska 16, m.
2 (Ostroróg). 21078g

Samochód osobowy na dogo-
dnych warunkach oddam w
długoterminowe dzierżawę
względnie sprzedam. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3, dla 21081g.
Platformę na gumach — 5
ton sprzedam. Poznań — Ze-
grze, Doleńska 12. 21082g
Sprzedam wózek dziecięcy,
głęboki. Poznań, Kolejowa
44, m. 4. 21083g
Sprzedam obraz olejny (tem-
at leśno-górski), 127x72.
Wiadomość: Poznań, Gąsior-
owskich 9 — kiosk. 21087g

Bransoletkę złotą, większą,
sprzedam. Poznań, Kazimie-
rza Wielkiego 10, m. 6. 21089g
Pianino „Ecke” z metalową
płytą sprzedam. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Świerczewskiego
3, dla 21093g.
Radio „Mende” sprzedam. Po-
znań, Kościuszki 103, m. 3.
21102g
Pierzynek korzystnie sprze-
dam. Poznań, Słowackiego
36, m. 4. 21103g
Okazyjnie sprzedam wyży-
wkę, paryską sukienkę. Po-
znań, tel. 40-15, popołudniu.
21106g
Pianino oraz wózek dziecięcy
koszykowy sprzedam. Poznań,
Dąbrowskiego 110, m. 5. 21108g
Sprzedam jadalnię dębową.
Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3, dla 21109g.

Futro czarne, Breliszwanec,
sprzedam. Poznań, Zupańskie-
go 4, m. 15. 21127g
Kasę ogniotrwałą 145x78x60
cm, 2-schówkową, 3-zamko-
wą, sprzedam. Olszewski, Po-
znań, Przemysłowa 21, m. 7.
21120g

Lokale
Pokoju samodzielnego pilnie
poszukuję. Warunki do omó-
wienia. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3, dla
20964g.
Lokal na warsztat mecha-
niczny, około 40 m², poszu-
kuje. Oferty: Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3, dla
20978g.
Rodzeństwo poszukuje poko-
ju. Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3, dla
20969g.
Pracująca panią poszukuje
pokoju samodzielnego. Of.
Biuro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3, dla 20983g
Przyjmę studentkę lub ucze-
nia na wspólny pokój. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3, dla 21003g.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie śp.
z Dobków
Filomeny Dorochały
Wielbnemu Duchowiństwu, Państwowej Szkole Mu-
zycznej, Chórom i ich Dyrygentom, Organizacjom,
Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym oraz za wyrazy
współczucia, liczne wieńce i kwiaty, składa
najserdeczniejsze podziękowania
RODZINA
21143g

Wielbnemu Duchowiństwu, Złotodze ZISPO, Braci
Wioślarskiej „Spólnia”, Delegacjom, Krewnym, Przy-
jaciółom, Współlokatorom, Wszystkim, którzy wzięli
udział w pogrzebie, mego męża, śp.
Teofila Czerwińskiego
oraz za złożone wieńce i kwiaty składam
serdeczne podziękowania
ŻONA
21116g



CAF — Fot. Werner
W Zakopanem zakończył się
trójmecz tyżwiarski w jeź-
dzie szybkiej CSR — Węgry
— Polska.
W ogólnej punktacji zwycię-
żyła Czechosłowacja przed
Węgrami i Polską.
Na zdjęciu: w wieloboju ko-
biet zwyciężyła Hanzlikowa
(CSR).

Tenis stołowy
**O wejście
do klasy miejskiej**
Zespoły tenisa stołowego, wal-
czące o wejście do klasy miej-
skiej w Poznaniu, rozegrały po
trzy i cztery spotkania. Tabela
przedstawia się następująco:

AZS WSE	7	30:10
Kolejarz 10/35	6	20:10 (3 gry)
Spółnia 188	5	24:16
Stal W-6	4	15:15 (3 gry)
Unia Drukarz	2	14:6 (3 gry)
Kolejarz 10/37	2	18:22
Start 288	2	14:26
Włókniarz (K. P.)	0	5:25 (3 gry)

**O wejście do reprezentacyjnej drużyny
walczą szermierze Poznania**

Przygotowując się do Sze-
rmierczego Pucharu Miast, po-
znańscy zawodnicy przeprowa-
dzają eliminacje do reprezen-
tacyjnej drużyny Poznania. O-
statnie starcia okazały, że
pierwszeństwa uzyskał Pomar-
nać (Gwardia), który wyprze-
dził Ratajczaka z Kolejarza—
Stęszew. W szpadzie najlep-

SPORT
Czego uczą błędy sportowców Ostrowa
**Plan potrzebny jest także
w gospodarce urządzeniami sportowymi**

Wielu działaczy i sporto-
wów dopatruje się przyczyn
zbyt powolnego rozwoju kul-
tury fizycznej i sportu w
braku dostatecznej ilości o-
biektów. Tymi, mniemanymi
„obiektywnymi trudnościami”
pokrywa się często bez-
planowość w gospodarce u-
rządzeniami sportowymi.

W eźmy jako przykład mia-
sto Ostrow. Znajdują
się tam 4 duże obiekty spor-
towe: stadiony Kolejarski i
Stali, boiska Stali i Unii, dalej
nowoczesny basen pływaków,
hala sportowa, 4 korty teni-
sowe, 18 boisk do koszykówki,
15 do siatkówki, 4 boiska pił-
karskie, 7 gimnastycznych, 3
bieżnie lekkoatletyczne, dwie
strzelnice małokalibrowe, tor
żużlowy, 3 sale gimnastyczne.
A więc — nie brak urządzeń
sportowych w Ostrowie. A
jak się je wykorzystuje? Za-
ledwie — w 50 do 60 procen-
tach!

Oto np. hala sportowa świeci
w godzinach przedpołudniowych
pustkami, choć mogłaby z niej
korzystać młodzież szkolna, nie
posiadająca pomieszczeń do ćwic-
zeń. Łatwiej jest widocznie wy-
kreslać z programu obowiązko-
we lekcje w. niż przekonać
MKKF o przydziale tej hali mło-
dzieży szkolnej. Również nauczy-
ciele nie dostrzegają możliwości
korzystania z hali i niedość
energicznie domagają się o ten
osrodek.
Na stadionie Kolejarskim wyko-
rzystuje się w pełni tylko boisko
do piłki nożnej — a bieżnia,

skocznie i rzutnie tylko w 50
procentach. Skutkiem tego —
normy na SPO zdobywają spor-
towcy bez przygotowania i sztur-
mowo. Strzelnica małokalibro-
wa (wymagająca wprawdzie re-
montu) wykorzystana jest zale-
dnie w 10 procentach.
Na torze żużlowym Stali pust-
ka, gdyż Rada Główna pozabawiła
Ostrow tej atrakcyjnej i popular-
nej dyscypliny sportu, przeno-
sząc sekcję żużlową do Sosnow-
ca. Obiekt Stali nie posiada ko-
niecznych do zdobywania SPO
urządzeń lekkoatletycznych.
Również i z kortów tenisowych
korzysta zbyt mała liczba za-
wodników, a boisko Unii użyt-
kowane jest również w niedo-
statecznym stopniu.

Gdy podsumujemy wszyst-
kie te braki, dojdziemy do
wniosku, że w Ostrowie urzą-
dzeń jest dostateczna ilość,
natomiast nie ma praktycznego
planu rozdziału obiektów.
Nie dba się o urządzenia i pro-
pagandę kultury fizycznej.
Ostrowscy działacze i sportow-
cy nie dostrzegli tych rezerw,
które tkwią w dużych luzach
godzinowych na boiskach.
Dlatego obecnie, w okresie
zimowym ważnym jest, by
MKHF opracował szeroki plan
pełnego wykorzystania ostrow-
skich obiektów sportowych.
Plan ten musi być poparty
szeroką propagandą kultury
fizycznej i sportu wśród mło-
dzieży (co jest zadaniem ZMP)
i wśród społeczeństwa ostrow-
skiego, szczególnie przez
związki zawodowe i koła spor-
towe.

Z każdym rokiem wzrasta
liczba nowych obiektów sporto-
wych. Zanim jednak w pełni
zaspokoją one nasze potrzeby,
musimy dbać o pełne wyko-
rzystanie już istniejących.
Trzeba przy tym zaznaczyć, że
podobną sytuację jak w Ostro-
wie znaleźliśmy w wielu miej-
scowościach. Zbyt często spo-
tykamy fakty, że boiska LZS
zarastają, że Rada Kół, Rady
Okręgowe nie dbają o war-
szaty pracy sportowej i że z
braku popularyzacji sportu
na boiskach powstają pustki.
Tak więc u progu sezonu
wiosennego rzucamy hasło:
„Dbajmy o pełne wykorzysta-
nie obiektów sportowych!”

OGŁOSZENIA DROBNE
Inżynier na stanowisku po-
szukuje pokoju. Warunki do
omówienia. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3, dla
21129g.
Samotna, na stanowisku po-
szukuje pokoju umiarkowa-
nego. Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3, dla
20995g.
Dwóch młodych architektów
poszukuje pokoju. Warunki
do omówienia. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskiego 3,
dla 21007g.
Lokal na cichy przemysł od-
dam w dzierżawę. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Świerczewskiego
3, dla 21005g.
Samotny, pracujący poszu-
kuje niekierującego pokoju. Of-
erty Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3, dla 21011g.
Praca
Uczniów do zakładu fotogra-
ficznego przyjmę. Poznań,
Roosevelta 10. 20967g
Gospośia z gotowaniem, pole-
nice na wspólny pokój. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3, dla 21003g.
Pomoc domowa samodzielną,
z referencjami, lubiąca dzie-
ci, na dobrych warunkach po-
trzebna. Poznań, Czerw. Armii
38, m. 10. 20976g
Potrzebna gospośia w śred-
nim wieku, do prowadzenia
domu u dobrze sytuowanej
osoby. Warunki dobre, oso-
bny pokój, posada stała.
Oferty Biuro Ogłoszeń Świer-
czewskiego 3, dla 21002g.
Młodsza panienka do pomocy
w gabinecie dentystycznym
przyjme. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3, dla
21053g
Gospośia z referencjami, na
wyjazd, do samotnego lekarza
potrzebna. Poznań, Nowo-
wieskiego 57, m. 1, od godz.
16-18. 20974g
Nauka
Kursy pisania na maszynie,
kursy stenografii organizuje:
Stowarzyszenie Stenografów i
Maszynistów PRL. Poznań,
Żwirzyniecka 15, tel. 500-94
21165g
Zguby
Zgubiono kartę meldunkową
Tadeusz Kowalski, Jelenia Gó-
ra, Wincentego Pola 1. 1225p
Zgubiono książeczkę Ubezpie-
czalni Społecznej, na nazwi-
sko Mieczysław Miłowski —
Poznań, Hibnera 45. 20895g
Zgubiono leg. służbową PO
SP na nazwisko Michał Czar-
necki, Poznań, Umieńskiego 8.
20966g
Zgubiono leg. Zw. Zawodo-
wego Metalowców, Marian
Michałowski, Poznań, Opolska
47. 20971g

Weronika Ziemska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., o godz.
11.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dęb-
cu.
W nieutulonym smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Warszawa, Staliność. 21243g

Stefan Andrzejewski
bankowiec
przeżywszy lat 68.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., o godz.
15.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dęb-
cu, przy ul. Białej. Nabożeństwo żałobne odpra-
wione zostanie w sobotę, 6 lutego, o godz. 7.30 w
Kolegiacie Farniej.
W ciężkim smutku pogrążeni
Córka, zięć i wnuki
Poznań, Garbary 62. 21261g

**Rekord świata
i Europy
pływaków ZSRR**
Szereg doskonałych
wyników uzyskali pły-
wacy radzieccy na zawo-
dach w Moskwie. Sztafe-
ta 4x100 m st. zm. męz-
czyzn pobiła rekord świa-
ta, uzyskując czas —
4.21.3. Rekord Europy
pobiła sztafeta 4x100
m st. dow. mężczyzn, u-
zyskując czas 3.50.4.

**W Alpy
na trening**
Do Austrii wyjechali
polscy narciarze - zjaz-
downicy. Polacy, wspólnie
z czołowymi narciarzami
innych krajów trenować
będą w Alpach, przygo-
towując się do mi-
strzostw świata. Zawo-
dnicy polscy wezmą u-
dział w międzynarodo-
wych zawodach narciar-
skich w Cortina d'Am-
pezzo (Włochy).

**Zawodnicy z NRD
na mistrzostwach
Gwardii**

W Zakopanem odbę-
dą się od 2-7 lutego,
II Centralne Mistrzo-
stwa Narciarskie ZS
„Gwardia”. Zawody te
będą miały charakter
międzynarodowy, a star-
tować w nich będą tak-
że narciarze Czechosło-
wacji, Rumunii i zawo-
dnicy SV Dynamo (NRD).
Reprezentacja Dynama
przybyła już do War-
sawy, skąd wyjechała do
Zakopanego.

Na sportowej fali

Z Moskwy do Helsinek
wyjechała reprezentacja
hokejowa ZSRR, która
weźmie udział w towarzy-
skich, międzynarodowych
spotkaniach z hokeistami
Finlandii i Szwecji.
Na I sesji Miejskiej Ra-
dy Narodowej w Lesznie
w lutym br. tematem obr-
ad będzie między innymi
analiza osiągnięć i brak-
ów w sporcie i kulturze
fizycznej na terenie mia-
sta Leszna. (R)

Różne
Zgubiono leg. studencką
PWSM na nazwisko Maria Sta-
chowiak, Poznań, Warszaw-
ska 37. 20973g
**Strzykawki lekarskie, sprze-
daję, zamiana, kupno zby-
tych. Zamieścić w po-
biernym. T. Korytkowski, Poznań,
Marcinkowskiego 19, I ptr.
20936g**

Janina Zielińska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., o godz. 16
z kaplicy cmentarnej w Śwarzędzu.
W smutku pogrążeni
mąż, matka i rodzina
Śwarzędz, Poznań. 21268g

Romuald Mossoczy
przeżywszy lat 64.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 br., o godz.
11.20 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach
W ciężkim smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Bydgoszcz, Warszawa, Sopot, Kraków.
21276g

Józef Winiewicz
były długoletni dyrektor Drukarni Uniwer-
sytetu Poznańskiego
Cześć Jego pamięci!
**REKTOR, SENAT
oraz PRACOWNICY
UNIwersytetu POZNAŃSKIEGO**
K268

